Nr 232. Kraków, Środa 20 Maja 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 18. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIORZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencye: I. Kopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Korlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Reszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Zarysy nowej konstelacyi parlamentarnej. — Widmo rozbicia bloku niemieckiego. — Burzliwe sceny w Izbie posłów. — Sytuacya w Insbruku. — Nowe demonstracye w Pradze. — Echa rabunku w banku tyfliskim. — Ruch rewolucyjny w Chinach. — Ekspedycya eskadry niemieckiej do Chin. — Aresztowanie adw. Quittnera.

Sytuacya.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Wiedeń. Dzienniki wieczorne sądzą, że wczorajsza uchwała związku niemiecko-narodowego i partyi chrześc.-społecznej oznacza zerwanie między obu stronnictwami i rozbicie koalicyi niemieckiej. Czy to zerwanie wpłynie także na stosunek obu tych stronnictw do rządu, w tej chwili nie jest jeszcze pewnem. W każdym razie przyznają dzienniki, że stanowisko ministrów niemieckich w gabinecie jest obecnie nadzwyczaj trudnem.

Na wczoraj wieczorem zaprosił bar. Beck do siebie komitet dziewięciu związku niem.-narodowego.

Praga. „Union“ donosi z Wiednia: W sytuacyi politycznej przygotowuje się zupełnie nowa faza. Wszystko przemawia za tem, że sojusz między chrześc.-społecznemi a wolnomyślnemi Niemcami nie da się utrzymać i że w bloku niemieckim przyjdzie do przesilenia, które na konstelacyę parlamentarną i skład ministerstwa musi wywrzeć wpływ. Chrześc.-społeczni oświadczają, że stosunek ich do stronnictw wolnomyślnych niemieckich nieda się utrzymać, minister oświaty stał się dla nich nieznośnym, oglądają się więc już za nowymi sojusznikami, przy pomocy których utworzyliby nową sytuacyę parlamentarną.

Zwrócili się oni przedewszystkiem do stronnictw prawicy, żądając, aby Polacy, Czesi i południowi Słowianie w danym wypadku utworzyli razem z nimi większość parlamentarną. Wczoraj odbyły się w tym kierunku rokowania i będą dalej kontynnuowane. Dotąd panują różnice zdan co do czasu, w którym ogólne przesilenie ma być inscenizowane. Prawdopodobnie chrześc.-społeczni wyciągną dalsze konsekwencye z rozłamu; na razie wyczekują jednak, jak ukształtują się stosunki między niem.-wolnomyślnymi a rządem.

Zajścia na uniwersytetach niemieckich.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń. Rektor uniwersytetu wiedeńskiego Ebner z powodu wczorajszej interpelacyi partyi chrześć.-społecznej ogłasza oświadczenie, w którem wyraża zdziwienie z powodu podniesionego przeciw niemu zarzutu, jakoby w swojej odezwie do studentów rzucił obelgę na cały stan chłopski. Rektor zastrzega się przeciw temu i przypomina, że jego odezwa zwracała się tylko przeciw bandom z ulicy, które zakłóciły uroczysty akt na uniwersytecie. To twierdzenie podtrzymuje rektor i nadal, bez względu z której strony nastąpiłoby to zakłócenie, gdyż zagraża to egzystencyi uniwersytetu, jeżeli żywioły z ulicy, względnie stojące poza uniwersytetem, do czynności uniwersyteckich się mięszają.

Wiedeń. O godz. 7 wiecz. zebrała się niem. partya postępowa celem uchwalenia protestu przeciw zajściom na uniwersytecie w Gracu i Insbruku.

Praga. Czescy, słowiańscy i niemiecko-wolnomyślni studenci otrzymali wczoraj od wolnomyślnych korporacyi studenckich w Gracu i Insbruku depeszę z podziękowaniem, za objawioną solidarność. Zapowiedziane przez czesko-klerykalnych studentów zgromadzenie z protestem przeciw prof. Wahrmundowi, zostało odwołane.

Położenie w Gracu.

Grac. Klerykalni studenci tutejszego uniwersytetu postanowili zainicyować koalicyę studentów klerykalnych wszystkich uniwersytetów austryackich i wybrali w tym celu komitet wykonawczy.

Grac. Słowieńscy wolnomyślni studenci udali się wczoraj do rektora, aby mu wręczyć protest przeciw atakowi chłopów i klerykałów na uniwersytet.

Grac. Do tutejszej prokuratoryi wpłynęło następujące doniesienie: „Dnia 16 b. m. Jan Koller, właściciel dóbr w Liebenau, wezwał Alojzego Reitera, właściciela realności w tej samej wsi, aby zabrał ze sobą rewolwer i poszedł do Gracu na uniwersytet. Reiter przed udaniem się do Gracu oświadczył znajomym, że jeszcze dzisiaj musi kilku ludzi zginąć.“ Doniesienie podaje świadków tego oświadczenia.

Zajścia w Insbruku.

Insbruk. Wykłady na uniwersytecie podjęto wczoraj popoł. Na zgromadzeniu niemieckich wolnomyślnych studentów zjawili się przedstawiciele studentów słowieńskich, chorwackich i włoskich i oświadczyli solidarność ze studentami niemieckimi wolnomyślnymi, co przyjęto oklaskami. Wykłady naznaczono na godz. 3 popoł., nie zostały zakłócone. Studenci wolnomyślni przybyli wcześnie na uniwersytet, jednakże na wezwanie rektora nie obsadzili weiść.

W mieście krążyła pogłoska, że 3000 chłopów klerykalnych maszeruje do miasta, celem demonstrowania przed uniwersytetem. Z tego powodu policya stanęła na wszystkich przedmieściach, nadto studenci wolnomyślni urządzili służbę inspekcyjną i wszyscy, bez różnicy narodowości, przybrani w jednakie odznaki, patrolowali po ulicach. Przed policyą ustawił się oddział żołnierzy policyjnych, jednakże nie miał powodu do wkroczenia.

O godzinie 3 po południu przybyło 150 studentów klerykalnych, którzy weszli do uniwersytetu wśród szpaleru studentów wolnomyślnych bez starć i demonstracyj. Wykłady przeszły spokojnie, gdyż większa część studentów patrolowała przed salami, przed uniwersytetem oraz w mieście.

W ciągu popołudnia na uniwersytet przybyli socyaliści z powodu pogłoski, że studentom klerykalnym mają przyjść w pomoc chłopi z okolicy. Namiestnik bar. Spiegelfeld wezwał do siebie posła socyalistycznego z Insbruka, Abrama, i doniósł mu, że studenci klerykalni zawiadomili go, iż socyaliści zamierzają urządzić demonstracyę przeciw klerykalnym studentom, wobec czego studenci musieliby wezwać pomocy chłopów z okolicy, obawiają się bowiem o swoje życie. — Poseł Abram zapewnił namiestnika, że pogłoski te są zmyślone, a partya demonstrowałaby tylko wtedy, gdyby rzeczywiście chłopów do miasta ściągnięto.

Po ukończeniu wykładów oba obozy nie chciały opuścić gmachu uniwersytetu. Za interwencyą rektora Skali i profesorów rozpoczęły się rokowania; wolnomyślni żądali, aby klerykali przyrzekli, iż przez cały kurs nie przeszkodzą więcej wykładom, klerykali nie chcieli dać tego przyrzeczenia i żądali, aby gdy będą opuszczać uniwersytet, ani w gmachu ani na ulicach przeciwko nim nie demonstrowano. Stało się to na interwencyę profesorów. Jednakże wolnomyślni udali się za klerykałami przed dom akademicki, gdzie **przyszło do burzliwego starcia.** Studenci bili się laskami, a w poważnej sytuacyi, jaka powstała, **policya musiała dobyć broni** i kilku demonstrantów zraniła lekko. Dla uniknięcia dalszych demonstracyj, komisarz policyi skłonił klerykałów do wejścia do domu akademickiego i zamknął bramę domu.

Demonstracye ponowiły się jednakże, gdy z piętra 3-go domu akademickiego rzucono kamień. Z obu stron wznoszono obelżywe okrzyki. Wreszcie nastąpił spokój. W mieście panuje wielkie wzburzenie.

Przed redakcyą „Tiroler Anzeiger“ przyszło wieczorem do burzliwej demonstracyi. Wybito szyby. Studenci zebrali się przed lokalem redakcyjnym, a policya musiała wkroczyć, przyczem 12 wolnomyślnych studentów odniosło rany. Żandarmi z nasadzonemi bagnetami patrolują po mieście. Godzina 10 wieczorem — w mieście spokój.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń. Izba posłów na wczorajszem posiedzeniu po dłuższej dyskusyi przyjęła wnioski komisyi dla kultury wina w sprawie pomocy dla uprawiających wino w okolicach dotkniętych klęskami elementarnemi, poczem obrady przerwano.

W zapytaniu do prezydenta pos. Nemec (soc.) porusza onegdajszy napad w Pradze na soc. dem. posła Svecenego. Zaledwie Nemec zaczął przemawiać **kilku posłów socyalno-dem. rzuciło się w stronę ław czesko-radykalnych posłów i próbowało dostać się do posła Klofacza.** Tylko interwencyi kilku czeskich posłów i soc.-demokratycznych udało się zapobiedz czynnemu znieważeniu. Socyalni-demokraci bez przerwy wznosili namiętne okrzyki pod adresem posła Klofacza. Scena ta trwała dość długo.

Tymczasem pos. Nemec przemawiał dalej, wystosowując do prezydenta zapytanie, które streszcza się w tem, czy prezydent gotów jest te ubolewania godne zajścia poruszyć na jednem z najbliższych posiedzeń przewodniczących klubów i nakłonić stronnictwa, aby przestrzegały wolności osobistej posłów, chociaż oni należą do obcych stronnictw.

Prezydent Weisskirchner oświadcza, że wypadek ten jest faktycznie ubolewania godnym. Mowca poruszy tę sprawę na konferencyi przewodniczących klubów i zaapeluje do nich, aby na swoich towarzyszy klubowych wpłynęli w duchu godzenia się, powagi i spokoju (Oklaski).

Pos. Markow w zapytaniu do prezydenta powiada, że wypadki, których świadkiem naocznym była Izba, najlepiej udowadniają, że słowiańskie stronnictwa dalekie są od słowiańskiej solidarności.

Pos. Soukup woła: Nie mów pan o słowiańskiej solidarności, kiedy chodzi o żakowstwo.

Pos. dr Markow: Przed majestatem wieku i osobistej młodości naszego panującego, milkną wszystkie tendencye polityczne.

Wołania u soc.-demokratów: Kto właściwie jest pańskim panującym?

Dr Trylowski woła: Mikołaj jest przecież całkiem jeszcze młody. (Wesołość i przerywania).

Prezydent wzywa dra Markowa, by ograniczył się do zapytania.

Pos. dr Markow w dalszym ciągu swych wywodów porusza kwestyę obecności niemieckich książąt związkowych w Wiedniu. Mimo, że Austrya nie jest państwem zwierzchniczem i że niemieckie państwo związkowe dawno już zostało rozwiązane, nietylko niemiecki cesarz jako jedyny reprezentant niemieckiego państwa, ale wszyscy książęta związkowi korporatywnie zebrali się w Wiedniu, by monarsze złożyć hołd. (Niepokój w Izbie).

Prezydent: Nie rozumię ani słowa. Proszę o spokój.

Pos. dr Markow: Ponieważ ta manifestacya książąt niemieckich ze strony półurzędowej niemieckiej prasy scharakteryzowaną została jako odnowienie poprzedniego niemieckiego państwa związkowego...

Prezydent: Proszę o ograniczenie się do zapytania.

Pos. dr Markow: ...mowca i kilku słowiańskich przewódców stronnictw wniosło interpelacyę do prezydenta ministrów, w której dali wyraz zaniepokojeniu Słowian w Austryi z powodu tej obecności niemieckich książąt związkowych.

Prezydent: Raz jeszcze upominam mowcę, by postawił pytanie, w przeciwnym razie będą zmuszony odebrać mu głos.

Pos. dr Markow zapytuje, czy prezydent Izby jest gotów skłonić prezydenta ministrów do rychłej odpowiedzi na interpelacyę.

Prez. Weisskirchner oświadcza, że chętnie gotów jest każdemu posłowi pośredniczyć w jego zapytaniu do członków rządu, do tego jednakowoż nie potrzeba było tak długiej mowy.

Pos. Klofacz w zapytaniu do prezydenta oświadcza wśród ciągłych burzliwych przerywań ze strony czeskich demokratów, że zawsze postępował lojalnie wobec swych nieprzyjaciół. Wypadek onegdajszy sam potępił, domaga się jednakże także od swych przeciwników lojalnego postępowania. Mowca prosi w końcu prezydyum, by brało posłów Izby w obronę.

Prezydent odpowiada, że zapytanie posła Klofacza przedłoży konferencyi przewodniczących klubów.

Na tem posiedzenie zamknięto o g. 7 wieczór. Następne dziś o godz. 11 przed południem.

Praga. Dzienniki niemieckie donoszą z Wiednia, że podczas wczorajszych burzliwych scen w Izbie posłów, pos. Klofacz dobył scyzoryka i chciał się rzucić na socyalistów. Ujęło go kilku posłów czeskich i przeszkodziło bójce.

Z komisyi nietykalności.

Wiedeń. Komisya nietykalności poselskiej na wczorajszem posiedzeniu postanowiła oświadczyć się za wydaniem sądowi pos. Bomby. Referował pos. Ruebenbauer.

Z komisyi prasowej.

Wiedeń. Komisya prasowa obradowała wczoraj nad § 32 projektu ustawy, dotyczącego imunizacyi obrad Rady państwa.

Na wniosek referenta Skedla jednomyślnie postanowiono, aby rozszerzyć imunizacyę także na delegacyę węgierskiego Sejmu.

Długa dyskusya rozwinęła się nad drugim dodatkiem tego paragrafu, dotyczącym postanowienia, że podawanie do wiadomości tych części obrad, których ogłoszenie uchwałą dotyczącego ciała zostało wykluczone, nie ma podlegać imunizacyi. Postanowienie to tak referent, jak i większość mowców zwalczała. Wkońcu przyjęto wniosek referenta, aby postanowienie to przyjąć w pierwotnem brzmieniu projektu rządowego, mianowicie, że pisma, skonfiskowane z powodu pewnych występków, na podstawie uchwały Izby nie mają być publikowane.

TELEGRAMY

z dnia 20 maja.

Oedenburg. Węg. Biuro koresp. donosi: Król Fryderyk duński przybył tu wczoraj przed południem z Wiednia w najściślejszem incognito i pieszo udał się do miasta, gdzie szklarzowi Bergmanowi, 80-letniemu człowiekowi, złożył wizytę i przypiął order. Bergman jest kuratorem ewangielicko-luterańskiego kościoła i już z dawniejszych czasów znany był królowi. Król zwiedził następnie miasto, poczem po południu powrócił do Wiednia.

Demonstracye w Pradze.

Praga. Z powodu onegdajszych demonstracyj antiniemieckich, panuje tutaj wciąż wzburzenie i obawiają się dalszych demonstracyj, tembardziej że organ pos. Klofacza „Ceskie Slovo“ we wczorajszem wieczornem wydaniu pisze, że onegdajszy dzień był tylko początkiem zbliżającej się burzy, która przyjść musi.

Praga. Wczoraj wieczorem na placu Wacława około 400 młodych ludzi usiłowało urządzić demonstracyę. Straż policyjna energicznie wkroczyła i groziła natychmiastowem aresztowaniem tych, którzy się nie rozejdą. W krótkim czasie demonstranci rozeszli się. Część ich pociągła na ulicę Maryacką i obrzuciła kamieniami salę gimnastyczną niemiecką, przyczem wybito kilka szyb.

Żołnierz policyjny, stojący na warcie, widząc tłum, który mu zagrażał, dał strzał z rewolweru jako sygnał alarmowy, poczem kilkunastu policyantów przybiegło i rozprószyło demonstrantów. Aresztowano 15 osób.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. Stan zdrowia monarchy jest trwale bardzo dobry. Lekki katar zupełnie znikł.

Konferencya delegatów austryackich.

Wiedeń. Prezydent delegacyi austr. dr Fuchs zaprosił członków delegacyi na piątek 22 o 4 po południu na konferencyę.

Sprawa Chełmszczyzny.

Petersburg. — Projekt wyodrębnienia Chełmszczyzny z powodu trudności technicznych uległ zwłoce i będzie przedłożony Dumie dopiero w jesieni.

Echa rabunku w banku tyfliskim.

Sofia. Z Genny nadeszła tu wiadomość, według której tamtejsza policya uwięziła kilkanaście indywiduów rosyjskich, armeńkich i bułgarskich, które uczestniczyły w rabunku banknotów w tyfliskim banku państwowym. Przy rewizyi znaleziono u nich obciążający materyał, a specyalnie listy, wymienione między temi indywiduami a ich wspólnikami w Sofii. — Śledztwo prowadzi się dalej w tajemnicy.

Z Izby francuskiej.

Paryż. W Izbie dep. Gautier (nacyon.) interweniował z powodu podpisu ministra oświaty Brianda, umieszczonego na manifeście socyalistycznej federacyi depart. Loire, w którym to manifeście zachwalano doktryny kolektywistyczne.

Min. Briand odpowiedział, że już oświadczył, iż nikt nie miał prawa podpisu jego umieszczać na tym manifeście, co jednakże nie ma znaczyć, jakoby zaprzeczał zasadom socyalistycznym.

Izba przystąpiła następnie do obrad nad projektem ustawy, dotyczącym podatku dochodowego.

Sprawa Heraklei.

Paryż. Na wczorajszej Radzie gabinetowej minister Pichon podał do wiadomości telegram francuskiego ambasadora w Konstantynopolu, według którego sprawę Heraklei należy uważać za załatwioną, ponieważ Towarzystwu francuskiemu dano pełną satysfakcyę.

Zaburzenia w Chinach.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Hongkong, że rewolucya w prowincyi Yinan przybrała groźne rozmiary. Rewolucyoniści pobili wojska cesarskie i zajmują coraz to dalsze miejscowości. (Prowincya Yinan, objęta rewolucyą, dorównuje obszarem monarchii austro-węg. P. Red.)

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Kilonii, że z powodów niepokojów w Hankau i Szanghaju, Niemcy wysełają do Chin 7 krążowników i 7 mniejszych okrętów wojennych.

Z uniwersytetu ludowego.

Zjazd delegatów uniwersytetu ludowego odbył się w niedzielę w Krakowie w lokalu towarzystwa przy ul. Szewskiej l. 16. Na zjazd przybyli delegaci z Wiednia, Przemyśla, Gorlic i Krakowa, inne zaś oddziały nadesłały na zjazd pisemne sprawozdania ze swej działalności. Obrady zagaił przewodniczący zarządu głównego p. Wilhelm Feldman, przedstawiając w ogólnym zarysie działalność towarzystwa, które jednak spotyka się w pracy swej z coraz większymi trudnościami. Zarząd towarzystwa starał się usilnie o rozwinięcie intenzywnej działalności w całym kraju, czego dowodem liczba wykładów i powstania nowych oddziałów, pracę tę jednak utrudniał niezwykle brak funduszów, niechęć pewnych sfer społeczeństwa do uniwersytetu ludowego, wreszcie brak w łonie towarzystwa ludzi ochotnych i zdolnych do pracy oświatowej. Z tych powodów towarzystwo weszło w porozumienie ze stowarzyszeniami robotniczemi a te w każdym kierunku spieszyły towarzystwu z wydatną pomocą. Co do wschodniej Galicyi, to usiłowania zarządu aby i tam wskrzesić pracę oświatową, były już to ze względów technicznych już też z braku sił, bezowocne. Jedyny sukces w tym kierunku, to wznowienie w działalności oddziału lwowskiego.

Następnie sprawozdanie zarządu głównego i oddziałów przedstawił sekretarz tow. p. St. Kelles-Krauz. Na podniesienie zasługuje działalność oddziału krakowskiego, który zyskał największe rezultaty. I tak oddział krakowski stworzył bibliotekę, czytelnię, archiwum społeczne oraz urządził znaczną liczbę wykładów popularnych i w stow. robotniczych.

Nad sprawozdaniem zarządu i oddziałów wywiązała się kilkugodzinna dyskusya, w której zabierali głos liczni mowcy, podnosząc rozmaite kwestye już to, co do wewnętrznej organizacyi „Twa“ jak i rozszerzenia jego działalności.

Między innymi p. dr. Zofia Daszyńska-Golińska podniosła myśl rozszerzenia działalności oświatowej na wieś i urządzenia w tym celu kursów włościańskich po wsiach, gdzie prelegenci towarzystwa odbywaliby wykłady popularne. Myśl tę poparli liczni mowcy uważając, iż w tym jedynie kierunku uniwersytet ludowy może mieć swą podstawową przyszłość. Inne przemówienia dotyczyły charakteru i treści wykładów tak wśród włościaństwa, jak i sfer robotniczych. Przewodniczący p. W. Feldman zwrócił odnośnie do kursów włościańskich uwagę na wielkie trudności, na jakie wzniosła myśl kultury wśród ludu, przez zarząd już zainicyowana dla braku funduszów i ludzi natrafiła. P. Krieger skreślając główne zadania uniwersytetu ludowego uważa go za instytucyę proletaryatu i wzywa zarząd do oparcia się jedynie na sferze robotniczej. Dr. Drobner odnośnie do kwesty i kursów włościańskich uważa za konieczne założenie przedtem kursów prelegentów włościańskich, aby praca w tym kierunku nie była dyletancką i bezowocną. Mowca domagał się, aby w skład zarządu wszedł członek partyi socyalistycznej. Dr Eisenberg zauważył, iż oświatę należy nieść, bez wszelkich różnic kastowych, wszystkim, którzy jej potrzebują.

W dalszym ciągu obrad im. komisyi rewizyjnej złożyła sprawozdanie kasowe dr Zofia Daszyńska-Golińska. Obrót gotówki wynosił w ubiegłym roku sprawozdawczym 1599 kor. i zamknięty został dochodem w kwocie 162 kor. Na wniosek referentki sprawozdania zjazd jednomyślnie uchwalił absolutoryum ustępującemu zarządowi.

Do zarządu głównego Tow. uniwersytetu ludowego wybrano pp.: Tadeusza Bobrowskiego, dra B. Drobnera, Wilhelma Feldmana, K. Giebułtowskiego, Z. Herynga, H. Grosmana, E. Kwiatka, J. Kwiatka, Stanisława Kelles-Krauza, dra W. Kuźniara, S. Marguliesa i panią H. Radlińską. Do Rady nadzorczej Towarzystwa powołano pp. adw. dra Juliana Gertlera, dra Daszyńską-Golińską, prof. dra Grzybowskiego, M. Ponikiewskiego i panią H. Witkowską.

W ostatnim punkcie porządku dziennego załatwiono szereg interpelacyj i wniosków poszczególnych oddziałów. Między innemi uchwalono podjąć utworzenie bibliotek ruchomych. Z uchwalonych rezolucyj na wyszczególnienie zasługują: rezolucya w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta, oraz zwołanie wiecu oświatowego. Obrady zjazdu zakończyły się późnym wieczorem.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 20 maja.

Kalendarzyk kościelny: Bernardyna i Teodora b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 m. 50, zachód o godz. 7 min. 23; długość dnia godzin 15 min. 33.

Teatr miejski w Krakowie: „Beatrix Cenci“.

Teatr ludowy: „Biedna dziewczyna“.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

Uroczysty obchód ku uczczeniu 30-letniej działalności prof. Straszewskiego w uniwersytecie Jagiell.

Teatr Kineton: Przedstawienia kinemat-ograficzne o godz. 5, 6³/₄ i 8¹/₂ wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: Występ Japonki Hanako.

Z Tow. Wz. Ubezpieczeń. Wczoraj po południu odbyło się dalsze posiedzenie członków Rady nadzorczej Tow. Wz. Ubezpieczeń w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa p. J. Męcińskiego. Na posiedzeniu tem rozpatrywano, przedłożony na przedpołudniowem zjeździe delegatów wniosek p. Gromnicki-go, by za szkody zrządzone przez grad, przy wypłacie ubezpieczenia nie strącać pierwszych 5%. Rada nadzorcza uznała, że wniosek ten nie jest naglący, wobec tego odstąpiono go regulaminowo do dalszych badań i obliczeń, poczem odnośny materyał będzie przedłożony na najbliższym zjeździe delegatów. — O godz. 5 po południu odbyło się dodatkowe zgromadzenie delegatów, na którem członkiem komisyi rewizyjnej wybrano delegata m. Krakowa wiceprezydenta dra H. Szarskiego.

Obrady zgromadzenia zamknął prezes Męciński życzeniem, by w kraju mogły zapanować lepsze niż obecnie stosunki. Imieniem zgromadzonych delegatów podziękował p. Cieński prezesowi za przewodnictwo i za prace jego, jako prezesa Towarzystwa dla dobra kraju.

Z życia urzędników magistratu. W poniedziałek odbyło się w sali obrad Rady miasta doroczne walne zgromadzenie członków „Tow. wzajemnej pomocy urzędników magistratu krakowskiego“. Zebraniu przewodniczył emerytowany radca magistratu p. Ludwik Zawiłowski, sekretarzował p. Adam Groele, sekretarz magistratu. Przewodniczący zagaił zebranie, kreśląc pokrótce sprawozdanie z rocznej działalności zarządu Towarzystwa, poczem poświęcił żałobne wspomnienie zmarłym w ciągu ubiegłego roku siedmiu członkom Towarzystwa. — Z kolei rewident wydziału obrachunkowego p. Jan Krzyżanowski przedstawił zamknięcie rachunkowe finansów Towarzystwa, które w wydatkach i przychodach obejmuje gotówką 38.798 K, a w papierach wartościowych 14.442 K, przyczem pozostałość kasowa wynosi w gotówce 1665 K, a w papierach 8502 K. Majątek Towarzystwa ma wartość 37.949 K. Dalej referował p. Krzyżanowski sprawę wliczenia kwaterowego do emerytury i zniżenia lat służby. Po dyskusyi uchwalono domagać się od Rady miasta, aby 50 prc. kwaterowego było wliczalne do emerytury, a czas służby zniżony do 35 lat, na wzór urzędników państwowych.

Sprawę lepszego usystemizowania etatu i prawo automatycznego awansu do rangi IX. referował sekretarz magistratu dr Wincenty Eminowicz. Wnioski referenta uchwalono, między innemi, aby starać się o wprowadzenie dla urzędników manipulacyjnych automatycznego awansu do rangi IX po latach ośmnastu. Wielkie ożywienie wywołała sprawa uzyskania przez urzędników magistratu biernego prawa wyborczego do Rady miasta. Słuszność tego żądania uzasadniał sekretarz dr Eminowicz, którego referat oklaskiwano gorąco. Uchwalono jednomyślnie wdrożyć starania, aby przy najbliższej zmianie statutu Rada miejska uwzględniła powyższy postulat.

Wreszcie na wniosek p. Groelego uchwalono przystąpić do nowoorganizującego się w Krakowie „Związku urzędników, profesorów i nauczycieli".

W końcu odbyły się wybory. Zgromadzenie z przykrością przyjęto do wiadomości oświadczenie dotychczasowego prezesa p. L. Zawiłowskiego, iż nadal tej godności z powodów osobistej natury piastować nie może i w uznaniu jego zasług zamianowało go jednomyślnie honorowym członkiem Tow. Prezesem wybrany został dr Marceli Zawadzki radca mag. i naczelnik akcyzy miejskiej, pierwszym wiceprezesem dr Alfred Schlichting radca mag., drugim wiceprezesem p. Adam Groele, sekretarz mag. Do wydziału wybrani zostali pp.: Buczkowski Adolf radca mag., Cyfrowicz Karol urzędnik wydziału obrachunkowego, Duszyński Maryan likwidator wydz. obrach., dr Eminowicz Wincenty sekr. mag., Jaszczurowski Tadeusz dyrektor biura wodociągowego, Krzyżanowski Jan rewident wydz. obrach., Kubalski Edward wicesekretarz mag., Lewandowski Witold oficyał mag., Marszałek Jan dyrektor ekspedytu, dr Sikorski Rudolf sekretarz prezydyalny, Szymkiewicz Stefan sekretarz Rady szkolnej okręg. m. i Trybalski Mikołaj urzędnik gazowni miejskiej. Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Reicher Emil kontrolor kasy miejskiej, Radoń Karol starszy adjunkt wydz. obrach. i Pankowski Aleksander urzędnik biura wodociągowego.

Restauracya starych obrazów. W sprawozdaniach z wystawy obrazów dawniejszych artystów, otwartej niedawno w świetlicy Towarzystwa sztuk pięknych na placu Szczepańskim, a urządzonej staraniem prof. dra hr. Jerzego Mycielskiego, nie zwrócono uwagi na fakt, iż jest to pierwsza tego rodzaju wystawa, która obejmuje obrazy, wyłącznie w Krakowie odrestaurowane przez prof. Władysława Pochwalskiego. Fakt ten z tem większem podnieść należy uznaniem, iż poprzednio na wystawach tego rodzaju przedstawiano obrazy, restaurowane w Berlinie przez prof. Hausera, do którego przez szereg lat sporo pieniędzy z kraju naszego wywieziono.

Pobór do wojska. Magistrat wydał obwieszczenie, zawiadamiające, że pobór do wojska popisowych urodzonych w latach 1887, 1886 i 1885, przynależnych do gminy m. Krakowa, odbędzie się w Krakowie w domu przy ul. Podzamcze l. 30, w dniach od 4—13 czerwca. Obwieszczenie określa, którzy popisowi którego dnia mają się stawić przed komisyą poborową.

Ze Związku krawców. Doroczne walne zgromadzenie Związku handl. przem. katol. krawców w Krakowie odbyło się d. 17 b. m. w domu katol. robotników pod przewodnictwem prezesa inż. Karola Rollego, przy licznym udziale krawców. Przedłożone zgromadzeniu sprawozdanie bilansowe wykazało ciągły wzrost tej pożytecznej instytucyi, liczącej 72 członków z udziałami 23.788 K 40 h. Targ wynosił 236.573 K 32 h, obrót 620.983 K 97 h, krawcy zarobili 67.627 K 99 h. W dziale konfekcyi na skład wyrobiono ubrań za 62.496 K 92 h, na zamówienia przeszło 3000 ubrań. Z czystego zysku 3861 K 90 h uchwalono 8% dywidendy od udziałów. Skonstatowano również, że filia we Lwowie pod zarządem p. Franciszka Noworyty rozwija się pomyślnie.

W toku obrad podniesiono myśl stworzenia funduszu zaopatrzenia krawców na wypadek niezdolności do pracy. Uchwalono nadto przeznaczyć 200 kor. na ubrania dla ubogich studentów. W dyskusyi brali udział ks. Siuda, ks. Mytkowicz i krawcy pp. Machowski, Rydel, Warmuzek, Banach i Majewicz.

Z życia młodzieży. W poniedziałek wieczorem, w lokalu „Związku akademickiego" pod przewodnictwem p. Tangla odbył się dalszy ciąg poufnego zebrania akademików, opierających się na programie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. — Na porządku dziennym była sprawa zwołania zjazdu organizacyjnego polskiej młodzieży demokratycznej. Po ożywionej dyskusyi zebranie uchwaliło jednogłośnie wniosek p. Nowakowskiego, aby zjazd ten zwołać do Krakowa. W tym też celu wybrano odpowiednią komisyę, która szczegółowo opracuje program zjazdu. Dalszym punktem obrad poufnego zebrania był stosunek młodzieży postępowo-demokratycznej do innych odłamów młodzieży uniwersyteckiej. Obrady, dotyczące tego punktu, uznano za ściśle poufne.

Ochrona zwierząt w Krakowie. W sali czytelni katolickiej przy ul. Siennej, pod przewodnictwem dr Kazimierza Lebeckiego odbyło się onegdaj zgromadzenie poufne osób, zajmujących się kwestyą ochrony zwierząt, która w Krakowie znajduje się prawie w zaniku po upadku filii gal. Tow. ochrony, istniejącej u nas dawniej. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono założyć komitet ochrony zwierząt, który ma za zadanie wznowić Krakowskie Tow. Ochrony zwierząt, teraz nie istniejące. W skład komitetu weszli pp.: dr Kazimierz Lubecki jako prezes, dr Jakób Silberman jako wiceprezes, dyrektorka Ludmiła Tschapkowa jako skarbniczka, Fr. Polak i Wierciński jako sekretarze.

Komitet uchwalił wkładkę 2 K 40 h rocznie, z tem, że można ją składać w ratach nawet miesięcznych, a w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, członek może być zupełnie od wkładki uwolnionym. Lokal Towarzystwa zyskany dzięki uprzejmości p. Tschapkowej, znajduje się przy ul. Kanoniczej l. 15, na parterze. Tamże można zapisywać się na członków i składać wkładki, oraz tymczasowo zgłaszać zażalenia co do dręczenia zwierząt.

Komitet ma nadzieję, że usiłowania jego będą poparte przez najszersze warstwy naszego miasta, tak aby mógł swą działalność rozpocząć odrazu z energią, jakiej domagają się nasze w wielu względach zaniedbane stosunki. Wkrótce ukaże się stosowna odezwa do mieszkańców Krakowa; członkom będą rozdane legitymacye, aby w razie dręczenia zwierząt na ulicy, mogli wkraczać z interwencyą i wykazywać się należeniem do komitetu wobec władz. Podjęte też będą odczyty o ochronie zwierząt; komitet ma na oku kilka spraw doraźnego znaczenia, które będą wkrótce poruszone w drodze przedstawień w namiestnictwie lwowskiem i w magistracie.

Wielką awanturę wywołało wczoraj po południu kilku młodych popisowych, którzy, upiwszy się w jednym z szynków przy placu Matejki, wybiegli na ulicę i poczęli zaczepiać przechodniów, a jeden z pijanych wydobył nóż i rzucił się z nim na przechodzących. Z trudem tylko udało się kilku policyantom ubezwładnić i rozbroić awanturnika, którego potem wraz z jego towarzyszami odprowadzono „pod telegraf".

Podobny wypadek zaszedł wczoraj wieczór na ulicy Dietlowskiej, gdzie pijany żołnierz z 56 p. p. z dobytym bagnetem rzucił się na żołnierza artyleryi, usiłującego go odprowadzić do kasarni, i zadał mu głęboką ranę w twarz. Ten sam żołnierz rzucił się następnie na policyanta, ten jednakże uskoczywszy szybko na bok, zdołał uniknąć przebicia. Dopiero zawezwane pogotowie z głównej warty rozbroiło pijanego i odprowadziło go na odwach.

Kolia koralowa pięciosznurowa, ze srebrnem spięciem, zginęła w niedzielę wieczorem w przechodzie ul. Karmelicką, Graniczną, Dolnych Młynów, Garncarską i Wolską ku parkowi Jordana. Znalazca zechce się zgłosić do biura policyi lub do pensyonatu „Ukraina", ul. Karmelicka 40.

Wybory do Rady m. Lwowa. Ze Lwowa telefonują nam: Przy wczorajszych ściślejszych wyborach do Rady miejskiej, na 16 kandydatów na lat 6 i 2 kandydatów na lat 3, na przeszło 12.000 uprawnionych oddano 5074 głosów; absolutna większość: 2538. — Najwięcej głosów otrzymała lista strzelnicy (1928), dalej komitetu obywatelskiego (1461) i komitetu reformy gospodarki m. (849). Według teoretycznych obliczeń, wybrano 16 kandydatów na lat 6, na 3 lata jednego. Prawdopodobnie zajdzie potrzeba jeszcze jednego ściślejszego wyboru. Wybory przeszły spokojnie.

Aresztowanie bandy opryszków. Z Czerniowiec telegrafują: W miejscowości Basancze aresztowała policya 60 chłopów należących do bandy, która od pewnego czasu dopuściła się szeregu kradzieży, włamań i mordów. Między innemi banda ta zamordowała także Arona Goldberga i jego żonę, w którym to wypadku sprawców nie wyśledzono.

Zatwierdzenie wyroku na Lichotę. Z Wiednia telefonują: Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności wniesione przez służącego filii Banku austro-węg. w Krakowie Walentego Lichotę przeciw wyrokowi sądu przysięgłych w Krakowie, mocą którego Lichota skazany został na pięć lat ciężkiego więzienia i zatwierdził wyrok I. instancyi.

Aresztowanie adwokata Quittnera. Z Wiednia telefonują: Adwokat tutejszy Quittner, który zbiegł po zdefraudowaniu prawie 1 miliona koron, został wczoraj aresztowany na jednem z przedmieść Konstantynopola.

Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował prof. gimn. św. Anny w Krakowie Jana Dorozińskiego dyrektorem gimnazyum w Wadowicach.

Minister domu cesarskiego i spraw zagranicznych zatwierdził zarządzone przez konsulat w Port Said ustanowienie austr. poddanego Stanisława Koziorodzkiego agentem konsularnym w Ismailia.

Zmarli.

Marya Brodzka, artystka teatru miejskiego, zmarła w Dębnikach wczoraj po południu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po **4 hal.**, popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

◆ ◆ ◆

Wydawnictwa „Nowej Reformy"

16 76 0

	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski